

2015 Rok U C

W zborach Kościoła Chrystusowego w RP rodzi się pewna nowa tradycja.

W każdym kolejnym roku chcemy jako wspólnota skupiać uwagę na jednym z naczelných zadań, dla których Kościół Jezusa Chrystusa został powołany.

Rok 2014 był obwołany ROKIEM pierwszeństwa EWANGELIZACJI.

W ten sposób uwaga duszpasterska została skoncentrowana na pierwszym z pięciu naczelných zadań Kościoła, czyli na kwestiach docierania do niewierzących ze świadectwem o Jezusie i zachęcania do wiary zgodnej z Ewangelią.

Zaowocowało to znaczącym wzrostem działań ewangelizacyjnych i okołowangelizacyjnych.

Rezultatem zwiększonej koncentracji na tych działaniach była rekordowa w stosunku do ostatnich kilku lat liczba chrztów w tych zborach, które podjęły ewangelizacyjny trud.

Rok 2015 obwołaliśmy ROKIEM pierwszeństwa UCZNIOSTWA.

Zaniedbane uczniostwo

John Stott – jeden z najznakomitszych autorów chrześcijańskich, zaliczony w 2005 roku przez tygodnik Time do stu najbardziej wpływowych ludzi tego świata – żegna się ze swoimi czytelnikami, pisząc na krótko przed śmiercią *The Radical Discipleship. Some Neglected Aspects of Our Calling* (Radykalne uczniostwo. Niektóre zaniedbane aspekty naszego powołania). Spośród naczelných zadań Kościoła uczniostwo bez wątpienia należy w naszych czasach do dziedzin mocno zaniedbywanych. Nie żeby o nim się nie mówiło, ale w większości wspólnot ewangelikalnych uczniostwo częściej można znaleźć na kościelnej witrynie niż w codziennej praktyce duszpasterskiej. A to, co określane jest tym mianem, często z biblijnym uczniostwem niewiele ma wspólnego. Uczniostwo spychane jest często przez znacznie bardziej spektakularne uwielbienie, służbę czy ewangelizację.

W zborach Kościoła Chrystusowego w RP rodzi się pewna nowa tradycja. W każdym kolejnym roku chcemy jako wspólnota skupiać uwagę na jednym z naczelných zadań, dla których Kościół Jezusa Chrystusa został powołany. Rok 2014 był obwołany ROKIEM pierwszeń-

stwa EWANGELIZACJI. W ten sposób uwaga duszpasterska została skoncentrowana na pierwszym z pięciu naczelných zadań Kościoła, czyli na kwestiach docierania do niewierzących ze świadectwem o Jezusie i zachęcania do wiary zgodnej z Ewangelią. Zaowocowało to znaczącym wzrostem działań ewangelizacyjnych i okołowangelizacyjnych, jak regularne modlitwy o niezabawionych przyjaciół, szkolenia, publikacje. Rezultatem zwiększonej koncentracji na tych działaniach była rekordowa w stosunku do ostatnich kilku lat liczba chrztów w tych zborach, które podjęły ewangelizacyjny trud.

Rok 2015 obwołaliśmy ROKIEM pierwszeństwa UCZNIOSTWA. Celem jest skoncentrowanie się na uczniostwie, jako metodzie duchowej formacji naśladowców Chrystusa. Tam, gdzie uczniostwo zanikło, chcemy je animować. Tam, gdzie zostało wyparte na margines, chcemy przywrócić należne mu miejsce. Pierwszym terenem działania – jak zawsze – są umysły i serca, a jeszcze dokładniej, umysły i serca duszpasterzy. Od liderów wszystko się zaczyna. Temu służą zaplanowane na ten rok konferencje, seminaria, szkolenia. Temu również mają służyć publikacje, zarówno w magazynie kościelnym „Słowo i Życie”, jak i poświęcone uczniostwu tłumaczenia książek wybitnych autorów.

pierwszeństwa uczniostwa

Naśladowcy Chrystusa, czyli uczniowie

W Nowym Testamencie czytamy, że naśladowców Chrystusa pierwotnie określano mianem UCZNIOWIE. Tak w pierwotnym Kościele nazywali siebie wyznawcy Chrystusa. Dopiero gdy chrześcijaństwo zaczęło nabierać cech międzynarodowego ruchu, wyznawców Chrystusa zaczęto nazywać, a w zasadzie przezywać „chrystusowcy” czy „chrystianie” – chrześcijanie. Dzieje Apostolskie podają, że dopiero po paru latach głoszenia Ewangelii przez apostołów, „w Antiochii nazwano po raz pierwszy uczniów chrześcijanami” (Dz 11:26). Nawiązując do tradycji apostoelskiej Nowego Testamentu znaczna część Kościołów Chrystusowych w USA, wywodzących się z Restoration Movement (Ruch odnowy), przyjmowała nawet nazwę Disciples of Christ (Uczniowie Chrystusa).

Obwołując rok 2015 ROKIEM pierwszeństwa UCZNIOSTWA chcemy mobilizować nie tylko nasze zbory. Słabość uczniostwa jest raczej wspólnym mianownikiem dla większości zborów należących do ewangelicznej rodziny. Jest oczywiście kilka chlubnych wyjątków, ale to raczej „rodzynki w cieście”. Dlatego też do odkrywania uczniostwa, jako podstawowej metody duchowej formacji oraz duszpasterzowania, zamierzamy zachęcać całe środowisko ewangeliczne.

Być jak Mistrz

Wzorcem chrześcijanina oraz chrześcijańskiego duszpasterza był, jest i na zawsze pozostaje Mistrz – Jezus Chrystus. On jest kanonem, On wyznacza standardy chrystianizmu. On jest uosobieniem DROGI, PRAWDY i ŻYCIA. Pragnieniem i troską Jego naśladowców jest upodobnianie się do Niego, stawanie się jak Mistrz. Nie mamy wątpliwości, że to dotyczy podobieństwa w charakterze, słowach, czynach i celach. Czy ewangeliczna troska o podobieństwo do Chrystusa nie powinna jednak obejmować również podobieństwa w metodzie? W metodzie prowadzenia misji, w metodzie posługiwania, w metodzie przemiany życia człowieka?

Tłumy i kilkunastu

A jak najogólniej mówiąc wyglądała służba Jezusa? Z Ewangelii widzimy, że przez około trzy i pół roku swojej ziemskiej misji Chrystus kochał wszystkich, służył tłumom, ale koncentrował się na kilkunastu. To było dwunastu uczniów: „I powołał ich dwunastu, żeby z nim byli i żeby ich wysłać na zwiastowanie Ewangelii, i żeby mieli moc wypędzać demony” (Mk 3:14-15). Im poświęcił najwięcej czasu i uwagi. Na nich skoncentrowana była główna Jego duszpasterska i nauczycielska troska, bo oni poprzez przebywanie z Nim mieli stać się uosobieniem DROGI, PRAWDY i ŻYCIA dla następnych pokoleń. To się nie mogło stać bez przebywania z Nim, bez Jego wyposażenia i bez Jego posłania. Uczniostwo jest jednym z najważniejszych czynników formacji duchowej człowieka. Dlatego Jezus praktykował uczniostwo, nie miał planu B i na koniec polecił swoim uczniom „czynić uczniami” (Mt 20:18-20).

Odnoszę czasem wrażenie, że nas – współczesnych duszpasterzy – bardziej pociąga posługiwanie tłumom, niż poświęcanie czasu na wspieranie duchowej formacji kilku uczniów, którzy będą w stanie nie tylko uosabiać Chrystusa, ale będą zdolni do pomnażania, to jest wychowania następnych pokoleń naśladowców Chrystusa.

Jeśli nasze posługiwanie Kościołowi ma być wzorowane na Chrystusie, to zarówno jako duszpasterze, ale również jako zwykli wierni, musimy sobie chyba kilka spraw przemyśleć nieco głębiej. Uczniostwo jest jedną z tych najważniejszych i wierzę, że ROK pierwszeństwa UCZNIOSTWA może być nam w tym bardzo pomocny.

Pastor W. ANDRZEJ BAJEŃSKI

Prezbiter Naczelny – Biskup Kościoła

Osoby zainteresowane praktykowanym przeze mnie od kilku lat Uczniostwem Misyjnym „Życie na Życie” zapraszam do kontaktu bezpośredniego (prezbiter@chrystusowi.pl).